

Warszawa, dnia 14 czerwca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 898/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Protokolant: protokolant sądowy – stażysta Anna Jabłońska

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu dnia 14 czerwca 2019 r.

sprawy M. F. (1), syna Z. i A., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k

T. F., syna Z. i A., urodzonego (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego M. F. (1) i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 15 marca 2018 r. sygn. akt III K 936/14

I. w odniesieniu do oskarżonego M. F. (1) zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I eliminuje stwierdzenie „działając w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W. polegające na chwyceniu go za twarz”, zaś z kwalifikacji prawnej tego czynu i podstawy wymiaru kary eliminuje art. 25 § 2 k.k. i jako podstawę wymiaru kary grzywny wskazuje art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. ;

2. w punkcie IV wyroku orzeczoną na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązkę od oskarżonego M. F. (1) na rzecz P. W. podwyższa do kwoty 4000 (cztery tysiące) złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego M. F. (1) utrzymuje w mocy;

III. w odniesieniu do oskarżonego T. F. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od oskarżonego M. F. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty za II instancję oraz koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w części na niego przypadającej;

V. zasądza od oskarżyciela posiłkowego P. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,00 złotych tytułem opłaty za II instancję; zwalnia oskarżyciela posiłkowego od pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w części na niego przypadającej.

VI Ka 898/18

UZASADNIENIE

1.M. F. (1), został oskarżony o to, że:

w dniu 09 września 2012 roku w W. w budynku przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z T. F. dokonał pobicia P. W. kopiąc go i uderzając pięścią w twarz, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.;

2. T. F., został oskarżony o to, że:

I. w dniu 09 września 2012 roku w W. w budynku przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. F. (1) dokonał pobicia P. W. kopiąc go i uderzając pięścią w twarz, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.;

II. w dniu 09 września 2012 roku w W. w budynku przy ul. (...) spowodował uszkodzenie ciała M. Ś. w ten sposób, że uderzył ją w twarz, w wyniku czego u pokrzywdzonej powstały obrażenia ciała w postaci stłuczenia tkanek miękkich okolicy prawego policzka, co spowodowało naruszenie narządu jej ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.,

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 15 marca 2018r. w sprawie III K 936/14

I. oskarżonego **M. F. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 09 września 2012 roku w W. w budynku przy ul. (...) spowodował obrażenia ciała P. W. skutkujące rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni w ten sposób, że działając w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W. polegające na chwyceniu go za twarz, uderzył P. W. pięścią w twarz i czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

II. oskarżonego **T. F.** uniewinnił od popełnienia czynu opisanego w punkcie I;

III. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu **T. F.** w punkcie II ustalił, że dopuścił się go nieumyślnie i czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 2 i 3 kk i na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 kpk postępowanie w tym zakresie umarzył;

IV. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego M. F. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. W. nawiązkę w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych;

V. Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego M. F. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 300 (trzystu) złotych, w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych;

VI. Kosztami postępowania w części dotyczącej oskarżonego T. F. obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońca oskarżonego M. F. (1) i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego M. F. (1) zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 194 ust 2 kpk poprzez wadliwe sformułowanie tezy dowodowej w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2018r. poprzez bezpodstawne założenie iż uszczerbek w postaci tętniaka tętnicy szyjnej wewnętrznej zdiagnozowany w dniu 26 listopada 2013r. stanowi skutek zdarzenia z dnia 9 września 2012r. ,w sytuacji w której Sąd nie miał podstaw do

przyjęcia związku przyczynowo-skutkowego, w wyniku czego opinia z dnia 28 lutego 2018r. jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia w sprawie,

b) art. 7 i 410 kpk poprzez ich niezastosowanie i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w postaci trzech opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, bezzasadne odrzucenie wartości dowodowej opinii biegłego P. Z. (1) z dnia 3 stycznia 2016r. i oparcie ustaleń faktycznych na opinii ZMS z dnia 28 lutego 2018r. – która to opinia nie odpowiada na pytanie czy tętniak tętnicy szyjnej wewnętrznej lewej postaje w związku z zachowaniem zarzucanym oskarżonemu;

c) art. 6 kpk i art. 201 kpk poprzez ich niezastosowanie oraz art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk poprzez jego zastosowanie i oddalenie wniosku o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłych złożonego na rozprawie w dniu 16 stycznia 2018r. w sytuacji w której opinia biegłych z dnia 28 lutego 2018r., była niepełna i wymagała uzupełnienia.

II. Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 1 kpk podnosi zarzut naruszenia art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i art. 25 § 2 kk poprzez jego zastosowanie, w sytuacji w której w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym oskarżony nie przekroczył granic obrony koniecznej.

Obrońca oskarżonego wnosił o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłych z ZMS na okoliczność ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 9 września 2012r. i urazami zdiagnozowanymi w dniu 26 listopada 2013r. i w konsekwencji możliwości przypisania oskarżonemu winy za ich powstanie.

W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. W. zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktu I, II oraz IV. Zaskarżonemu wyrokowi na podstawie art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci przepisu art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 442 § 3 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżyciela posiłkowego o przesłuchanie w charakterze świadka B. O. (1), K. W. oraz B. O. (2) na okoliczności przebiegu zdarzenia z dnia 9 września 2012r. , podczas którego doszło do uszkodzenia ciała oskarżyciela posiłkowego, ustalenia kręgu osób uczestniczących w tym zdarzeniu bądź obserwujących zdarzenie, zachowania oskarżyciela posiłkowego i oskarżonych w dniu 9 września 2012r., ustalenia kręgu osób biorących udział w wydarzeniach na tarasie w tym dniu i przebiegu tych wydarzeń, działań podjętych przez oskarżyciela posiłkowego po opuszczeniu przez niego miejsca, w którym na skutek uderzenia odniósł obrażenia ciała, podczas gdy zeznania świadków miały na celu udowodnienie okoliczności mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczących m.in. ustalenia kręgu osób, które były świadkami zdarzenia na schodach oraz na tarasie, a mających wiedzę również na temat okoliczności powstania powierzchownego obrażenia policzka, którego doznał oskarżony M. F. (1) nie podczas zdarzenia na schodach z udziałem pokrzywdzonego- jak ustalił Sąd Rejonowy-a podczas zdarzenia na tarasie z udziałem innych niż pokrzywdzony osób, a nadto Sąd Okręgowy dla Warszawy -Pragi w Warszawie w wyroku z dnia 9 września 2014r. wskazał, że okoliczności poboczne jak np. napięcia do jakich dochodziło pomiędzy gośćmi podczas wesela, przebieg zabawy weselnej, zdarzenia na tarasie są istotne chociażby z punktu widzenia oceny społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonym czynów;

co doprowadziło Sąd I instancji do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że oskarżony M. F. (1) działał w celu odparcia bezpośredniego , bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W., polegającego na chwyceniu go za twarz, a w konsekwencji przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k., a także do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że P. W. został uderzony tylko raz, cios zadał mu oskarżony M. F. (1), a oskarżony T. F. nie uderzył pokrzywdzonego, a w konsekwencji uniewinnienia oskarżonego T. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu na szkodę P. W.

II. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci przepisu art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk w zw. z art. 442 § 3 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżyciela

posiłkowego o przesłuchanie w charakterze świadka K. K. na okoliczność ustalenia kręgu osób uczestniczących w zdarzeniu w dniu 9 września 2012r., podczas którego doszło do uszkodzenia ciała oskarżyciela posiłkowego bądź obserwujących to zdarzenie, w tym ustalenia czy świadkiem tego zdarzenia był D. K., zachowania oskarżyciela posiłkowego i oskarżonych w dniu 9 września 2012r., w tym ustalenia czy P. W. zaatakował M. F. (1) w sposób opisany przez tego oskarżonego i czy działania P. W. zmierzały do uderzenia T. F., miejsca i odległości w jakich znajdował się świadek od uczestników w/w zdarzenia, w sytuacji gdy Sąd podczas rozprawy z dnia 7 lipca 2016r. nie zadał świadkowi pytania, które wchodziłoby w zakres tezy dowodowej przedstawionej przez oskarżyciela posiłkowego, wbrew wytycznym Sądu Okręgowego dla Warszawy -Pragi w Warszawie zawartym w wyroku z dnia 9 września 2014r., zgodnie z którymi świadek K. K. miał być przesłuchany wyjątkowo wnikliwie m.in. na okoliczności wskazane przez oskarżyciela posiłkowego we wniosku dowodowym,

co doprowadziło Sąd I instancji do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że oskarżony M. F. (1) działał w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W., polegającego na chwyceniu go za twarz, a w konsekwencji przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k., a także do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że P. W. został uderzony tylko raz, cios zadał mu oskarżony M. F. (1), a oskarżony T. F. nie uderzył pokrzywdzonego, a w konsekwencji uniewinnienia oskarżonego T. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu na szkodę P. W.

III. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci przepisu art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom obu oskarżonych M. i T. F. oraz świadków Z. F. i A. F. (1), zaś odmowę uznania za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonego P. W. w zakresie przebiegu zdarzenia, które miało miejsca na klatce schodowej domu weselnego tj. skierowania wobec P. W. agresji fizycznej w postaci uderzenia pięścią w twarz przez oskarżonego M. F. (1) i kopnięcie leżącego już na schodach pokrzywdzonego przez oskarżonego T. F., podczas gdy zeznania P. W. były spójne i zgodne z zeznaniami świadka K. K. w zakresie w jakim świadek ten potwierdził, że widział moment uderzenia pokrzywdzonego przez M. F. (1) pięścią w twarz, a P. W. nie sprowokował tego uderzenia agresją fizyczną kierowaną w stronę M. F. (1), a świadkowie Z. F. i A. F. (1)- członkowie najbliższej rodziny oskarżonych- nie obserwowali bezpośrednio momentu zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego,

co doprowadziło Sąd I instancji do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że oskarżony M. F. (1) działał w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W., polegającego na chwyceniu go za twarz, a w konsekwencji przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k., a także do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że P. W. został uderzony tylko raz, cios zadał mu oskarżony M. F. (1), a oskarżony T. F. nie uderzył pokrzywdzonego, a w konsekwencji uniewinnienia oskarżonego T. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu na szkodę P. W.;

IV. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci przepisu art. 410 kpk poprzez oparcie orzeczenia na okoliczności, która nie została ujawniona w postępowaniu w postaci zeznań świadka K. K., z których miałyby wynikać, że to P. W. jako pierwszy zaatakował M. F. (1), a ten broniąc się uderzył go raz pięścią w twarz, na skutek czego P. W. upadł na schody, natomiast T. F. nie uderzył pokrzywdzonego, podczas gdy świadek K. K. na rozprawie w dniu 7 lipca 2016r., zeznał, że oskarżony M. F. (1) uderzył P. W. pięścią w twarz, przy czym nieznany jest mu powód takiego zachowania tego oskarżonego, a ponadto nie złożył zeznania chociażby wskazującego na fakt, iż to pokrzywdzony uderzył oskarżonego w twarz czy też zaatakował w inny sposób, a oskarżony broniąc się uderzył pokrzywdzonego, a świadek ten zeznał, że oskarżony T. F. miał zamiar pokrzywdzonego jeszcze uderzyć (k.17 vert), co wskazuje na uprzednie agresywne działania tegoż oskarżonego wobec P. W.

co doprowadziło Sąd I instancji do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że oskarżony M. F. (1) działał w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W., polegającego na chwyceniu go za twarz, a w konsekwencji przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k., a także do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że P. W. został uderzony tylko raz, cios zadał mu

oskarżony M. F. (1), a oskarżony T. F. nie uderzył pokrzywdzonego, a w konsekwencji uniewinnienia oskarżonego T. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu na szkodę P. W.;

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego M. F. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k. i skazanie go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby 3 lat, orzeczenie wobec niego obowiązku zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 4 tysięcy złotych oraz obowiązku naprawienia szkody w wysokości 500 zł oraz uznanie oskarżonego T. F. za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k. i skazanie go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby 3 lat, orzeczenie wobec niego obowiązku zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 4 tysięcy złotych oraz obowiązku naprawienia szkody w wysokości 500 zł.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego M. F. (1) okazały się niezasadne, dlatego nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie tego oskarżonego.

Natomiast apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego P. W., zasługuje na uwzględnienie w zakresie dotyczącym oskarżonego M. F. (1), ale zawarty w niej wniosek o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności nie mógł zostać uwzględniony z uwagi na regułę *ne peius* określoną w przepisie art. 454 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015r.) przewidującym zakaz orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności w przypadku zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Wprawdzie przepis art. 454 § 2 kpk został uchylony z dniem 1 lipca 2015r. przez ustawę z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy-Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013r., poz. 1247 ze zm.). Tym niemniej zgodnie z art. 36 pkt 2 w/w ustawy przepis art. 454 stosuje się w brzmieniu dotychczasowym do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wniesiono akt oskarżenia, co dotyczy właśnie tej sprawy, gdyż akt oskarżenia wniesiono w dniu 28.02.2013r.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w wysokości 500 zł, a wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia skutkowało jedynie podwyższeniem kwoty zasądzonej na wziętą. Z kolei w odniesieniu do oskarżonego T. F. apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest niezasadna.

Na wstępie należy poczynić pewne uwagi ogólne odnoszące się do wszystkich skarżących, że wywołana wniesionymi apelacjami kontrola odwoławcza nie oznacza totalnej kontroli procedowania przez Sąd I instancji. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, aby zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego związany ze sposobem oceny dowodów - np.: obrazą [art. 7 k.p.k.](#), czy [art. 410 k.p.k.](#) były zarzutami skutecznymi winny wykazać konkretne uchybienia w toku rozumowania Sądu orzekającego, polegające na dokonaniu ocen w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, sprzeczny w stosunku do zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, ewentualnie wykazać tzw. błąd braku w postaci uchylenia się przez sąd orzekający od oceny istotnych dla treści orzeczenia okoliczności czy dowodów. Do obrazu [art. 410 k.p.k.](#) dochodzi wyłącznie wówczas gdy Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, bądź poczynił ustalenia na podstawie dowodów, które nie były przeprowadzone na rozprawie głównej, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Ponadto opierając zarzuty o [art. 438 pkt 2 k.p.k.](#) obowiązkiem skarżących jest nie tylko wskazanie uchybienia - ale przede wszystkim precyzyjne nazwanie na czym ono polegało i wykazanie wpływu na treść wyroku. Oznacza to, że zarzut taki nie może sprowadzać się do zaprezentowania wyłącznie własnych ocen zebranych dowodów, ocen pozostających w opozycji do zawartych w uzasadnieniu orzeczenia i nie może opierać się na wybranych fragmentach materiału dowodowego, mających wbrew prezentowanemu stanowisku skarżącego, z pominięciem innych - mających przeciwną wymowę.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omawiania zarzutów ze sfery gromadzenia dowodów, zawartych w poszczególnych apelacjach, z uwagi na zbędność każdorazowego powtarzania, uprawnione jest także poczynienie uwag natury ogólnej odnoszących się do niniejszych kwestii. Zgodnie z dyrektywami rządzącymi procesem karnym Sąd przeprowadza dowody (i to z urzędu, jak i na wniosek stron) oceniając ich istotność dla ustaleń prawidłowego stanu faktycznego. Powyższe oznacza, że dowód istotny to taki, który zmierza do ustalenia istotnej dla wyrokowania

okoliczności - a takimi niewątpliwie są treści wypełniające znamiona czynu zarzucanego, a następnie przypisanego w wyroku. Organ procesowy jest zatem zobowiązany do przeprowadzenia dowodu wówczas, gdy może on mieć znaczenie dla realizacji prawdy materialnej (wyrok SN z 03.01.1975 r., I KR 158/74, OSNKW 1975/5, poz. 57). Patrząc przez pryzmat tychże reguł należy ocenić decyzje procesowe podjęte przez Sąd I instancji do wydanych w sprawie postanowień oddalających wnioski dowodowe składane w sprawie przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, bowiem nie każdy dowód zgłoszony przez strony Sąd ma obowiązek przeprowadzić. W ocenie Sądu Okręgowego w badanej sprawie nie doszło do wskazywanych przez skarżącego naruszeń art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k., jako że argumentacja przedstawiona przez Sąd Rejonowy przy oddalaniu wniosków dowodowych jest słuszna. Do poszczególnych zarzutów w tym zakresie, sformułowanych przez skarżących, Sąd Okręgowy wypowie się w dalszej części rozważań.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego M. F. (1), które dotyczą obrazy przepisów postępowania związanych ze sferą gromadzenia dowodów wskazać należy, iż sformułowany przez obrońcę w pkt a) zarzut obrazy art. 194 ust 2 kpk poprzez wadliwe sformułowanie tezy dowodowej w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2018r. jest chybiony, albowiem wbrew argumentom skarżącego sformułowanie tezy dowodowej było w pełni prawidłowe. Tym bardziej w świetle treści opinii biegłych z ZMS z dnia 29 listopada 2017r. z której wynikało, iż zakładając brak innego urazu, stwierdzone w dokumentacji medycznej obrażenia ciała P. W. tj. uraz oczodołu lewego ze złamaniem kości tworzących jego ścianę dolną i ścianę boczną, uszkodzenie wegetatywnego unerwienia mięśni oczodołu (zespół (...)), pourazowe rozwarstwienie w obrębie ściany tętnicy szyjnej wewnętrznej lewej z następowym tętniakiem rzekomym oraz z krytycznym zwężeniem tej tętnicy (90%)- powstały u P. W. w następstwie zdarzenia mającego miejsce w dniu 09.09.2012r. na schodach w budynku przy ul. (...) w W. (opinia k. 382 akt). Wbrew argumentom skarżącego dysponując taką opinią biegłych z ZMS tj. dwóch specjalistów z zakresu medycyny sądowej i trzeciego specjalisty chirurga, Sąd Rejonowy miał pełne podstawy do przyjęcia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 9 września 2012r., w trakcie którego pokrzywdzony doznał urazu lewego oczodołu w postaci złamania ściany bocznej i dolnej lewego oczodołu, a zdiagnozowanym 14 miesięcy po tym zdarzeniu u pokrzywdzonego rozwarstwieniem lewej tętnicy szyjnej wewnętrznej, zwężeniem i tętniakiem rzekomym lewej tętnicy szyjnej wewnętrznej, co skutkowało wydaniem w dniu 16 stycznia 2018r. postanowienia o dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii w/w biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej celem ustalenia czy stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała opisane w opinii z dnia 29.11.2017r. skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na czas powyżej czy poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk lub art. 157 § 2 kk czy też mogły spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk. Ustalenie powyższych okoliczności miało bowiem zasadnicze znaczenie dla prawidłowego zakwalifikowania odniesionych przez pokrzywdzonego uszkodzeń ciała jako lekkich, średnich czy ciężkich. Nie można więc zgodzić się z zarzutem skarżącego, że Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie tylko na opinii uzupełniającej z dnia 28 lutego 2018r., albowiem podstawą ustaleń faktycznych była też opinia z dnia 29 listopada 2017r., która odpowiada na pytanie dlaczego urazy zdiagnozowane u pokrzywdzonego w listopadzie 2013r. mają związek przyczynowo-skutkowy ze zdarzeniem z dnia 9 września 2012r. objętym zarzutem z pkt I. Z opinii biegłych wynika bowiem, że tego dnia doszło do tępego urazu ściany tętnicy szyjnej wewnętrznej lewej tzw. zamkniętego uszkodzenia tętnicy. Wśród przyczyn powstania zespołu Hornera wymienia się m.in. uraz oczodołu, a niewątpliwie podczas tego zdarzenia pokrzywdzony doznał złamania ściany bocznej i dolnej lewego oczodołu, co zostało potwierdzone badaniem TK głowy w dniu 16.04.2013r.

Nie ma także racji skarżący zarzucając w pkt b) obrazę art. 7 i 410 kpk poprzez ich niezastosowanie i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w postaci trzech opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i bezzasadne odrzucenie wartości dowodowej opinii biegłego P. Z. (1) z dnia 3 stycznia 2016r. oraz oparcie ustaleń faktycznych na opinii biegłych z ZMS.

Wskazać należy, iż występujące sprzeczności między opiniami nie zawsze uzasadniają wezwanie biegłych bądź powołanie innych biegłych celem wyjaśnienia sprzeczności, co do kluczowych wniosków zawartych w dwóch różnych opiniach odnośnie przyczyny powstania urazu. Może to

być niepotrzebne w sytuacji, gdy jedna z opinii zostanie w sposób niebudzący zastrzeżenia zdyskwalifikowana. Sprzeczność pomiędzy opiniami biegłych uzasadniać może konieczność ponownego wezwania tych samych lub nowych biegłych, tylko wtedy, gdy owe sprzeczności uniemożliwiają sądowi orzekającemu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowisko takie wynika wprost z jasnego brzmienia art. 201 k.p.k. (por. postanowienie SN z 03.04.2006r. III KK 294/05). Sąd jest, bowiem uprawniony do swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów, ale nie do pominięcia przy tej ocenie uwzględnienia wskazań wiedzy specjalistycznej, zastępując je własną oceną zdarzeń, które wymagają opinii biegłego. Sąd będąc uprawniony do swobodnej oceny dowodów, oceniając opinię biegłego może uznać, iż opinia biegłego jest niepełna lub niejasna, albo, że zachodzi sprzeczność w samej opinii. Wtedy powinien wezwać ponownie tego biegłego lub powołać innych, aby uzupełnić opinię lub wyjaśnić sprzeczności.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przesłuchał na rozprawie biegłego P. Z. (2), który stwierdził (k.356), że uraz mechaniczny raczej rzadko jest powodem tętniaka i rozwarstwienia tętnicy szyjnej, raczej są to wady wrodzone, dlatego jest mało prawdopodobne aby dodatkowe dolegliwości po zdarzeniu z września 2012r. ujawniły się dopiero rok po zdarzeniu. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego biegły nie wykluczył, że tętniak nie mógł powstać w wyniku urazu mechanicznego, a jedynie stwierdził, że jest to mało prawdopodobne. Biegły P. Z. (2) przyznał jednak, że ma specjalizację z interny, z medycyny rodzinnej i szkolnej, dlatego po przesłuchaniu biegłego na rozprawie Sąd Rejonowy nabrał uzasadnionych wątpliwości odnośnie wiedzy biegłego, która nie pozwoliła na wydanie opinii kategorycznej, dlatego w pełni zasadnie dopuścił dowód z opinii innego zespołu biegłych z zakresu medycyny sądowej i specjalisty chirurga. Zgodnie bowiem z przepisem art. 196 § 3 kpk, jeżeli ujawnią się powody osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego albo inne ważne powody, powołuje się innego biegłego. Decyzja Sądu Rejonowego o powołaniu zespołu biegłych z ZMS była więc w pełni zasadna.

Nie można podzielić argumentacji skarżącego, że opinia biegłych z ZMS zawiera jedynie lakoniczną konkluzję bez wskazania przesłanek, jakimi kierowali się biegli. Opinia biegłych znajdująca się na k. 382 akt sprawy zawierała bowiem odpowiedzi na wszystkie zadane pytania i uwzględniała wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia poszczególnych kwestii okoliczności, jak również uzasadnienie wyrażonych w niej ocen i poglądów. Okoliczność, że opinia biegłych prof. dr hab. n. med. P. K., dr n. med. M. F. (2) i prof. dr hab. n. med. S. Z. nie jest przekonująca dla strony nie oznacza jeszcze, że konieczne jest dopuszczenie kolejnej opinii, skoro dotychczasowa opinia jest pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności, a sąd swoje stanowisko w tym względzie należycie uzasadnił. Natomiast rację ma obrońca oskarżonego M. F. (1) zarzucając Sądowi Rejonowemu obrazę art. 6 kpk i art. 170 § 3 i 5 kpk poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie na rozprawie biegłych celem wydania opinii ustnej uzupełniającej.

Wobec sprzeczności tych dwóch opinii tj. opinii biegłego P. Z. (2) oraz opinii biegłych z ZMS, Sąd Rejonowy będąc uprawniony do swobodnej oceny dowodów, oceniając opinie biegłych mógł wprawdzie uznać, iż jedna z opinii jest niepełna lub niejasna, albo, że zachodzi sprzeczność w samej opinii. Dysponując jednak dwoma sprzecznymi we wnioskach opiniami powinien wezwać biegłych na rozprawę i spróbować wyjaśnić sprzeczności. O ile Sąd Rejonowy wezwał na rozprawę i przesłuchał biegłego P. Z. (2), o tyle niezasadnie oddalił wniosek o wezwanie biegłych z ZMS, przez co uniemożliwił obrońcy oskarżonego zadania biegłym pytań zmierzających do wykazania tez dowodowych zawartych w pisemnym wniosku znajdującym się na k.417-418 akt sprawy. Obrońca oskarżonego ma bowiem pełne prawo do zadania biegłym pytań zmierzających do wykazania, że stwierdzone u pokrzywdzonego rozwarstwienie tętnicy oraz tętniak tętnicy szyjnej są wynikiem okoliczności, które powstały po zdarzeniu i nie mają związku przyczynowo-skutkowego z zachowaniem oskarżonego. Oddalając zatem wniosek dowodowy obrońcy Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk, skoro wniosek dowodowy obrońcy był w pełni przydatny do stwierdzenia wnioskowanych okoliczności i nie zmierzał jedynie do przedłużania

toczącego się postępowania, gdyż wymagał przeprowadzenia tylko jednej czynności dowodowej na kolejnej rozprawie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uwzględnił na rozprawie odwoławczej wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego zawarty w apelacji i przeprowadził ustną uzupełniającą opinię biegłych z ZMS na okoliczność ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 9 września 2012r. i urazami zdiagnozowanymi w dniu 26 listopada 2013r.

Wskazać w tym miejscu należy, że uzupełnienie przewodu sądowego przez Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłych z ZMS nie zmieniło w żaden sposób wymowy materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy. Z ustnej opinii biegłych złożonej na rozprawie odwoławczej wynika, że zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 9 września 2012r., a uszkodzeniami ciała w postaci rozwarstwienia i zwężenia tętnicy szyjnej lewej oraz tętniaka tętnicy szyjnej lewej, które zostały zdiagnozowane dopiero w listopadzie 2013r., przy zastrzeżeniu, że pokrzywdzony w tym okresie nie doznał innego urazu tej okolicy. Tym niemniej taki dodatkowy- inny uraz nie wynika ani z dokumentacji medycznej ani z zeznań pokrzywdzonego. Wskazać należy, iż zdaniem biegłych tego typu uszkodzenie ciała na skutek urazu wywołanego uderzeniem w okolicy jarzmowo -policzkowej jest niezwykle rzadkie. Wszyscy trzej biegli byli jednak zgodni, że cechy tej zmiany naczyniowej biorąc pod uwagę wiek pokrzywdzonego wskazują na pourazowe tło tej zmiany. W opinii biegłych uraz ściany bocznej i dolnej oczodołu z następowymi objawami, które nazywano zespołem Hornera jest charakterystyczny dla sytuacji kiedy w wyniku takiego urazu dochodzi do urazu tętnicy szyjnej wewnętrznej, albowiem objawy jakie pojawiły się parę miesięcy później były dowodem uszkodzenia układu nerwowego współczulnego. Oprócz uszkodzenia gałązek współczulnych, które nastąpiło w wyniku przerwania - uszkodzenia pourazowego błony tętnicy środkowej i błony tętnicy wewnętrznej, powstało rozwarstwienie ściany, które doprowadziło do zwężenia tętnicy w 90 procentach oraz do powstania tzw. tętniaka rzekomego, ponieważ ten uraz nie przerwał całkowicie ściany tętnicy. Pozostała warstwa, błona zewnętrzna, która stanowiła ścianę tego wypuklenia, którą nazywa się tętniakiem rzekomym. Brak wyraźnych objawów w pierwszym badaniu wynika stąd, że to zwężenie do 90 procent następowało stopniowo. Początkowo mogło nie wyjść w badaniu RTG złamanie ściany bocznej i dolnej lewego oczodołu mimo, że było złamanie, ale szczelina była nie widoczna, ponieważ nie nastąpiła tam jeszcze przebudowa struktury kostnej. Wartość diagnostyczna zwykłego badania RTG jest mniejsza niż badania przy użyciu tomografii komputerowej, zwłaszcza w sytuacji prześwietlenia czaszki, gdzie struktury kostne wzajemnie nakładają się na siebie. Drugim aspektem istotnym jest fakt, że w początkowej fazie bezpośrednio po złamaniu kości, jeśli nie ma przemieszczenia odłamków, to taka reakcja tkankowa uchwytana w badaniu radiologicznym może jeszcze nie występować, czyli nie ma cech przebudowy kostnej ani blizny kostnej, bo jest jeszcze za wcześnie. Potrzeba dwóch tygodni czasu, aby taka szczelina uwidoczniła się, dlatego po pierwszym badaniu powinno się powtórzyć badania i przeprowadzić badania kontrolne. Tymczasem badanie RTG nie zostało powtórzone (k.100) i dopiero badanie TK głowy wykonane 7 miesięcy po zdarzeniu wykazało cechy przebytego złamania ściany bocznej i dolnej lewego oczodołu (k.101). Ponadto jedynymi dolegliwościami jakie mógł odczuwać pokrzywdzony były bóle głowy i zawroty głowy.

Biegli uwzględnili fakt różnicy w opisie badania TK głowy i RTG, jednak z medycznego punktu widzenia nie mogli wykluczyć możliwości wystąpienia złamania ściany oczodołu w wyniku przedmiotowego zdarzenia, przy założeniu, że pokrzywdzony pomiędzy datą zdarzenia a datą badania tomografii komputerowej nie doznał innego urazu tej okolicy. Z medycznego punktu widzenia taka ewolucja zmian była zrozumiała według biegłych, biorąc pod uwagę mechanizm samego urazu i okoliczności zdarzenia. Okolice ciała, gdzie stwierdzono zmiany urazowe oraz ten skutek jaki rozpoznano, nawet ten znaczny upływ czasu nie rozrywa w opinii biegłych adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego. Oczywiście z tym założeniem, że pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami czyli 09 września 2012 roku i późniejszym zdiagnozowaniem tętniaka w listopadzie 2013 rok, pokrzywdzony nie doznał innego urazu obejmującego tę okolice ciała czyli lewą stronę głowy i szyi.

Wskazać jednak należy, że na doznanie innego urazu dokładnie w tym samym miejscu tj. w okolicy lewego oczodołu, nie wskazują zeznania pokrzywdzonego P. W. ani dokumentacja medyczna.

Reasumując zasadnie Sąd Rejonowy ocenił opinie biegłych promując i dając wiarę opinii biegłych z ZMS jako opinii pełnej, jasnej i nie nasuwającej wątpliwości. Wbrew zatem twierdzeniu skarżącego Sąd Rejonowy nie zastąpił biegłych w opiniowaniu w zakresie wiedzy specjalistycznej, a opinia biegłego P. Z. (2), że stan po rozwarstwieniu tętnicy szyjnej wewnętrznej lewej nie ma związku przyczynowo-skutkowego ze zdarzeniem z dnia 9 września 2012r. (k.302-303), jest opinią niewiarygodną wobec braku wiedzy odpowiedniej specjalizacji tego biegłego i oparcia swojej opinii na błędnych przesłankach, nie odpowiadającym aktualnemu stanowi wiedzy w dziedzinie chirurgii naczyniowej.

Nie można zgodzić się także z zarzutem obrońcy oskarżonego, iż opinia biegłych z ZMS znajdująca się na k. 382 akt sprawy nie może zostać uznana za procesowe źródło dowodowe, gdyż oskarżony M. F. (1) i jego obrońca nie otrzymali odpisu tej opinii, a Sąd nie wydał postanowienia o przeprowadzeniu tej opinii. Wbrew tym twierdzeniom postanowienie o powołaniu opinii biegłego lekarza chirurga z Zakładu Medycyny Sądowej zostało wydane poza rozprawą w dniu 7 czerwca 2017r. (k.358), a następnie zmienione postanowieniem z dnia 11 lipca 2017r. wobec potrzeby powołania opinii kompleksowej biegłych z ZMS i biegłego specjalisty chirurga, nie zatrudnionego w powołanej instytucji (k.380). Strony wprawdzie nie otrzymały odpisu obu tych postanowień, jednak z protokołu rozprawy z dnia 9 stycznia 2018r. (k.388) oraz z dnia 15 marca 2018r. (k.420) wynika, że materiał dowodowy w postaci opinii biegłych znajdującej się na k. 382, został uznany za ujawniony w trybie art. 394 § 2 k.p.k. przy braku sprzeciwu stron. Nastąpiło więc prawidłowe wprowadzenie do dostępnej sądowi materii dowodowej opinii biegłych z ZMS z dnia 29.11.2017r. wobec zastosowania znanej postępowaniu karnemu koncyliacyjnej rezygnacji z zasady bezpośredniości w postępowaniu dowodowym, w postaci uznania tego dokumentu za ujawniony bez odczytania. Brak więc podstaw do podzielenia argumentacji obrońcy oskarżonego, że przedmiotowa opinia nie może być uznana za procesowe źródło dowodowe.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu obrońcy oskarżonego M. F. (1) dotyczącego zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego tj. naruszenia art. 25 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie i art. 25 § 2 k.k. poprzez jego zastosowanie, uznać należy także ten zarzut za niezasadny. Nie można zgodzić się z argumentacją obrońcy oskarżonego, iż Sąd powinien uniewinnić oskarżonego w związku z zastosowaniem kontratypu obrony koniecznej.

Wbrew twierdzeniom obrońcy i ustaleniom Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie brak jest wiarygodnego dowodu potwierdzającego, że oskarżony M. F. (1) uderzając pięścią w okolice lewego oka P. W., odpierał bezpośredni i bezprawny zamach pokrzywdzonego na swoje zdrowie. Rację ma w tym zakresie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wskazując na błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że oskarżony M. F. (1) działał w celu odparcia bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W., polegającego na chwyceniu go za twarz, a w konsekwencji przypisanie temu oskarżonemu działania w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej zdefiniowanych w art. 25 § 2 k.k.

Należy podzielić pogląd pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dotyczący błędnej oceny zeznań naocznego świadka zdarzenia tj. K. K., który znajdował się w bliskiej odległości (1-2 metry) od stron i nigdy nie zeznał aby oskarżony M. F. (1) został zaatakowany przez pokrzywdzonego P. W..

Sąd Odwoławczy podziela zarzut postawiony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o błędach w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że pokrzywdzony P. W. pierwszy zaatakował M. F. (1) chwytając go ręką za twarz, a oskarżony - chcąc obronić się przed tym atakiem - uderzył go w twarz, powodując obrażenia ciała w postaci urazu okolicy oka lewego, skutkującego obrzękiem i zasinieniem oraz pęknięciem ściany oczodołu, a następnie na skutek tego urazu doszło do rozwarstwienia i zwichnięcia tętnicy szyjnej lewej, a w konsekwencji do powstania tętniaka tętnicy szyjnej lewej.

Dotychczasowa analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż chcąc dokonać, na podstawie osobowych źródeł dowodowych, rekonstrukcji stanu faktycznego uzyskamy dwa przeciwstawne jego przebiegi. Jeden oparty na wyjaśnieniach oskarżonych M. F. (1) i T. F. - któremu odpowiadają aktualnie poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i drugi, dla którego podstawę stanowiłyby dowody z zeznań pokrzywdzonego P. W. i świadka K. K., które potwierdzałyby tezy aktu oskarżenia. Rzecz jednak w tym, iż samodzielnie żadna z tych grup dowodowych nie jest

wystarczającą do czynienia ustaleń faktycznych, które można by ocenić jako prawidłowe i pozostające pod ochroną art. 7 kpk. Wynika to z tego, iż wyjaśnienia oskarżonych pozostają w sprzeczności z treścią zeznań K. K., które wbrew temu co wskazuje Sąd Rejonowy nie potwierdzają wersji wyjaśnień oskarżonych M. F. (1) i T. F..

Niewątpliwie rację ma Sąd Rejonowy wskazując, że do zdarzenia doszło w trakcie wesela, a goście pana młodego i panny młodej byli wobec siebie wrogo nastawieni, co doprowadziło do konfliktu i pobicia pokrzywdzonego P. W. oraz przypadkowego uderzenia M. Ś.. Te dwa zdarzenia stały się przyczyną „bijatyki” na tarasie, którą zakończył dopiero przyjazd policji. Należy podkreślić, że świadek K. K. jako brat pana młodego i kuzyn oskarżonych nie miał żadnego interesu w tym aby wspierać zeznania pokrzywdzonego P. W., który jako gość panny młodej skonfliktował się z gośćmi pana młodego. Rację ma Sąd Rejonowy wskazując na negatywne zachowania pokrzywdzonego podczas organizowanych zabaw weselnych, w trakcie których atakował słownie i poszturchiwał gości ze strony pana młodego pochodzących z P.. Niewątpliwie na zachowanie pokrzywdzonego wpływ miał spożyty alkohol, co potwierdza karta informacyjna ze Szpitala MSWiA (k.7). Stąd zdaniem Sądu uzasadnione są zastrzeżenia do wiarygodności zeznań P. W., który na różnych etapach postępowania składał różnej treści zeznania i nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić na czyją prośbę opuścił salę weselną, kto schodził z nim po schodach, ile osób go uderzyło, czy było to jedno czy kilka uderzeń oraz jakiego rodzaju były to ciosy tj. uderzenia pięścią czy kopnięcia. Z powyższych względów Sąd Rejonowy zasadnie uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne tylko w takim zakresie w jakim znalazły potwierdzenie w zeznaniach K. K. i M. Ś., a zatem co do tego, że podczas schodzenia po schodach został uderzony pięścią w twarz przez M. F. (1) i po tym uderzeniu upadł na schody.

Dokumentacja medyczna potwierdza, że w wyniku uderzenia doznał silnego bólu w okolicy lewego oka, połączonego z krwawieniem i opuchlizną. Tej samej nocy pokrzywdzonemu udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu MSWiA gdzie rozpoznano ranę powieki górnej oka lewego ciętą, powierzchowną i wykonano rentgen oczodołu, nie stwierdzając w badaniu zmian pourazowych (k.7,100). Tego samego dnia pokrzywdzony udał się do (...) Centrum (...), gdzie specjalista medycyny sądowej po zapoznaniu się z kartą informacyjną ze szpitala i po przebadaniu pokrzywdzonego stwierdził, że P. W. doznał stłuczenia powłok miękkich twarzy po stronie lewej wraz z powierzchowną raną powieki górnej oka lewego.

Z opinii specjalisty medycyny sądowej S. C. wynika, że obrażenia mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego w wywiadzie, a obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie przekraczający siedem dni. Kolejna opinia lekarska biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych M. O. powyższe uszkodzenia ciała kwalifikowała jako uszkodzenia lekkie, spełniające kryteria art. 157 § 2 k.k., ale jednocześnie biegły stwierdził, że działania sprawcy narażały pokrzywdzonego na powstanie uszkodzenia oka tj. odniesienie uszkodzeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk (k.22).

Dopiero w badaniu TK głowy przeprowadzonym 7 miesięcy po zdarzeniu, rozpoznano u P. W. cechy przebytego złamania ściany bocznej i dolnej lewego oczodołu (k.101). Obie opinie lekarskie biegłych S. C. i M. O. zostały wydane w oparciu o niepełną dokumentację medyczną, gdyż biegli nie mieli możliwości zapoznania się z wynikiem badania TK głowy, ani tym bardziej z dokumentacją z Oddziału Neurologicznego Szpitala (...) (...) (k.200-205). Ponadto opinie te pozostają w sprzeczności z opinią biegłych z ZMS z której wynika, że skutki doznanych obrażeń ciała wynikających z opinii biegłego M. O. oraz w postaci tętniaka tętnicy szyjnej wewnętrznej, zwężenia tętnicy szyjnej wewnętrznej lewej oraz rozwarstwienia tętnicy szyjnej wewnętrznej lewej- przy założeniu, że były one wynikiem zdarzenia z dnia 09.09.2012r.- skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na czas przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Reasumując pokrzywdzony P. W. nie może być w pełni wiarygodnym i wyłącznym źródłem wiedzy o tym, co faktycznie wydarzyło się w inkryminowanym dniu, bo jego zeznania zawierają szereg nieścisłości, jak również sprzeczności w przedstawionej przez niego wersji zdarzeń odnośnie tego czy obaj oskarżeni go zaatakowali, ile uderzeń i jakiego rodzaju otrzymał, a także czy był wówczas kopany.

W świetle tych okoliczności do zeznań pokrzywdzonego należy podejść krytycznie, ale rację ma pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, iż ocena zeznań pokrzywdzonego jako niewiarygodnych w zakresie tego, że nie spowodował tego uderzenia agresją fizyczną kierowaną w stronę M. F. (1), jest błędna. Z pewnością w czasie zdarzenia pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości, co niewątpliwie miało wpływ na jego zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Dodatkowo na jego możliwości odtworzenia z pamięci szczegółów zdarzenia i trudności w dokładnej relacji na rozprawie, miał niekorzystny wpływ dystans kilku lat od momentu zdarzenia. Należy jednak wskazać, że świadek K. K., który był bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia i znajdował się tuż obok oskarżonego i pokrzywdzonego, nie potwierdził aby P. W. chwycił za twarz oskarżonego M. F. (1), a ten działając w swojej obronie uderzył go. Wprost przeciwnie świadek K. K. zeznał, że schodził po schodach bezpośrednio za oskarżonymi i P. W., a w pewnej chwili M. F. (1) uderzył prawą pięścią w lewy policzek pokrzywdzonego. Widział to zdarzenie z odległości ok. metr-dwa metry i nie widział innych uderzeń poza tymi opisanymi, a więc także przypadkowym uderzeniem M. Ś.. Świadek opisał tylko jedno uderzenie pięścią w twarz, które zadał pokrzywdzonemu M. F. (1). Nie umiał wskazać jaki był powód tego uderzenia poza upojeniem alkoholowym obu stron oraz zaczepkami słownymi P. W. wobec obu oskarżonych i świadka. Po tym uderzeniu pokrzywdzony usiadł na schodach i udał się do łazienki, miał podbite oko. T. F. przechodząc koło pokrzywdzonego chciał go chyba uderzyć lub popchnąć, a wtedy podniosła się ta dziewczyna co nachylała się nad pokrzywdzonym i dostała przypadkowy cios w twarz. W trakcie kolejnych zeznań świadek K. K. potwierdził, że widział tylko uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego przez M. F. (1) i to przypadkowe uderzenie tej dziewczyny przez T. F., nie pamiętał w jaki sposób doszło do uderzenia M. Ś.. Stwierdził, że w trakcie tego zdarzenia T. F. nie wyprowadzał żadnych ciosów.

Rację ma zatem pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, iż zeznania K. K. obalają depozycje obu oskarżonych odnośnie rzekomego złapania za twarz oskarżonego M. F. (1) przez pokrzywdzonego P. W.. Podczas tego złapania za twarz i pociągnięcia oskarżony M. F. (1) miał doznać obrażeń ciała w postaci zadrapań, na dowód czego złożył zdjęcie (k.70). W ocenie Sądu Okręgowego nie ma jednak żadnego dowodu potwierdzającego kiedy to zdjęcie zostało wykonane i czy przedstawia rzeczywiste obrażenia twarzy oskarżonego powstałe w trakcie zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego. Wątpliwości wynikają z faktu, iż podczas pierwszego przesłuchania w toku dochodzenia oskarżony M. F. (1) nie wspominał, że takie zdjęcie posiada i stwierdził jedynie, że po zadrapaniu paznokciami ma blizny, ale nie był z tym u lekarza (k.31-31v).

Sąd Rejonowy zupełnie pominął, iż tego typu obrażenia mogły powstać także podczas późniejszej bijatyki na tarasie, w której brał udział oskarżony i inne osoby. Z zeznań matki oskarżonego A. F. (2) wynika, że mężczyźni na tarasie się bili, jakiś mężczyzna leżał na M. i bił go rękami w głowę, ona chciała odciągnąć tego mężczyznę od syna i dostała ręką pod oko (k.141-142). Powyższe okoliczności potwierdził także świadek E. F., który jednak podobnie jak A. F. (2) nie widział wcześniejszego zdarzenia z udziałem oskarżonych i pokrzywdzonego, które miało miejsce na schodach (k.142-143).

Z kolei świadek Z. F. ojciec oskarżonego zeznał, że widział jak W. się zamachnął, a M. w obronie własnej uderzył W. tzn. nie widział momentu uderzenia, ale odwrócenia w jego stronę, a potem W. trzymał się za łuk brwiowy. W kolejnych zeznaniach świadek Z. F. twierdzi, że syn na pewno nie uderzył pięścią pokrzywdzonego. W tym więc zakresie zeznania Z. F. pozostają w sprzeczności z zeznaniami K. K., który nie widział innych uderzeń poza zadaniem ciosu pięścią pokrzywdzonemu przez oskarżonego, a znajdował się tuż obok nich. Przy czym nie miał żadnego interesu w tym aby wspierać swoimi zeznaniami pokrzywdzonego, który był dla niego osobą obcą, a zeznawać w sposób niekorzystny dla oskarżonego, który był jego kuzynem i gościem na weselu jego brata.

Natomiast świadkowie Z. F. (ojciec) i A. F. (1) (żona M. F. (1)), czyli członkowie najbliższej rodziny oskarżonych, byli bezpośrednio zainteresowani w tym aby złożyć zeznania korzystne dla oskarżonych, a ich zeznania nie są ze sobą spójne. Świadek Z. F. twierdził, że pokrzywdzony zamachnął się na jego syna, a świadek A. F. (1) – żona oskarżonego M. F. (1)- zeznała, że W. szarpnął jej męża za policzek ręką, wówczas M. odchylił się i uderzył go ręką w policzek. Zeznania obu tych świadków nie są więc spójne skoro opisują tak różne formy rzekomego ataku fizycznego podjętego przez pokrzywdzonego wobec oskarżonego, a wobec oczywistego interesu w złożeniu korzystnych dla oskarżonego

zeznań, trudno uznać je za wartościowy materiał dowodowy stanowiący podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu tego zdarzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można tak bezkrytycznie jak to uczynił Sąd Rejonowy, obdarzyć wiarą wyjaśnień oskarżonych, których depozycje w zakresie złapania za twarz oskarżonego M. F. (1) przez pokrzywdzonego i uderzenia pięścią w twarz pokrzywdzonego przez M. F. (1) w swojej obronie, pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami K. K. - naocznego świadka zdarzenia. Natomiast zeznania świadków A. F. (1) i Z. F. nie są w tym zakresie wiarygodne. Rację ma skarżący, iż błędna ocena powyżej wskazanych dowodów doprowadziła Sąd Rejonowy do błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że oskarżony M. F. (1) działał w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W., co doprowadziło do przypisania sprawstwa czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. tj. w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, w sytuacji gdy takiego zamachu ze strony pokrzywdzonego w ogóle nie było.

Zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w pkt III i IV w zakresie dotyczącym oskarżonego M. F. (1) okazały się zasadne, dlatego skutkowały wyeliminowaniem z opisu czynu stwierdzenia, że oskarżony działał w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie ze strony P. W., polegające na chwyceniu go za twarz oraz wyeliminowaniem z podstawy skazania i wymiaru kary przepisu art. 25 § 2 k.k.

Natomiast nie ma racji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie tego, że oskarżony T. F. nie uderzył pokrzywdzonego. Wbrew argumentom skarżącego ocena dowodu z zeznań świadków K. K. i M. Ś. oraz pozostałych świadków tego zdarzenia w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu T. F. jest prawidłowa. Żaden ze świadków nie widział aby oskarżony T. F. kopnął pokrzywdzonego P. W. lub zadał mu jakikolwiek inny cios. Jedynie świadek K. K. w toku pierwszych zeznań stwierdził, że wchodząc już na górę T. F. przechodząc koło leżącego na schodach pokrzywdzonego, chciał go chyba uderzyć, w tej chwili podniosła się ta dziewczyna, która była nachylona nad P. i dostała cios w twarz. Świadek nie był jednak pewien czy T. F. chciał uderzyć pokrzywdzonego czy go popchnąć, a w toku kolejnych zeznań stwierdził, że było to uderzenie przypadkowe, niezaplanowane. W ostatnich zeznaniach złożonych prawie 4 lata po zdarzeniu, świadek nie pamiętał już szczegółów jak doszło do uderzenia M. Ś.. Z kolei M. Ś., która nachylała się nad leżącym P. W. otrzymała cios z prawej strony od tyłu i nie widziała momentu jego wyprowadzenia tj. czy było to celowe bądź przypadkowe uderzenie. Pozostali świadkowie tj. M. K., A. F. (2) i E. F. w ogóle tego momentu zdarzenia nie widzieli. Z kolei świadek Z. F. zeznał, że W. się zamachnął, a T. F. tą rękę odtrącił, ale świadek nie widział już momentu uderzenia M. Ś., co poddaje treść tych depozycji w wątpliwość (k.143). Podobnie zeznała też A. F. (1), która obserwując to zdarzenie z góry miała widzieć jak W. zamachnął się na T. F. ręką jakby chciał go uderzyć, a T. odepchnął tą rękę. Twierdziła jednak, że T. nic nie zrobił tej dziewczynie, która siedziała obok W. i która miała pretensje, że T. ją uderzył (k.144). W trakcie kolejnych zeznań A. F. (1) opisując ten fragment zdarzenia podała, że w ogóle nie widziała T. F. przy nich, ale po odczytaniu wcześniejszych zeznań je potwierdziła (k.298).

Zeznania Z. F. oraz A. F. (1) w zakresie zamachnięcia się przez leżącego na schodach pokrzywdzonego na T. F. pozostają w sprzeczności z zeznaniami K. K. i M. Ś., którzy nie widzieli aby leżący na schodach P. W. po otrzymaniu uderzenia pięścią w lewe oko od oskarżonego M. F. (1), wykonał jakiegokolwiek zamach ręką w kierunku T. F.. Natomiast pokrzywdzony P. W. na różnych etapach postępowania składał zeznania sprzecznej treści. W pierwszych zeznaniach twierdził, że T. F. dwukrotnie uderzył go pięścią w twarz, gdy leżał na schodach powalony pierwszym ciosem jaki otrzymał od M. F. (1). W trakcie przesłuchania przed sądem zeznał, że został uderzony kilka razy pięścią w twarz i kopnięty. Uderzył go oskarżony M. F. (1), ale nie wie kto go kopnął, ponieważ po pierwszym uderzeniu upadł na ziemię (k.110). W trakcie kolejnych zeznań przed sądem zeznał, że uderzył go M. F. (1) pięścią w twarz, a kiedy upadł na schody czuł kopnięcie, ale nie wie kto go kopnął. T. F. go nie uderzył, ale nie wie czy go kopnął bo leżał zwinięty (k.268).

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił ustalić bez żadnych wątpliwości, że oskarżony T. F. zadał kopnięcie bądź chociaż jedno uderzenie pokrzywdzonemu P. W.. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest dowodu pozwalającego bez żadnych wątpliwości na przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa zarzuconego w pkt I, które miał popełnić wspólnie i w porozumieniu z M. F.

(1), ewentualnie nawet usiłowania czynu z art. 157 § 1 k.k. Nie sposób bowiem obecnie ustalić czy oskarżony T. F. miał zamiar uderzyć czy popchnąć pokrzywdzonego P. W., przechodząc obok niego na schodach (ruch ręki opisany przez świadków K. K. i M. Ś.) i jakie byłyby skutki lekkie czy średnie takiego działania, gdyby jego ręka nie zatrzymała się na twarzy przypadkowej ofiary i dosięgła P. W.. Pozostanie to jedynie w sferze spekulacji, dlatego wniosek pełnomocnika zmierzający do uznania T. F. za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 1 kk i skazanie go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest całkowicie bezzasadny.

Dlatego też, przy zastosowaniu zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k., wątpliwości te należało – jak to uczynił Sąd I instancji - rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego T. F. i wydać wyrok uniewinniający go od popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt I, bo wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r. V KK 267/2008).

Odnosnie zarzutu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego podniesionego w pkt I tj. zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 442 § 3 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków B. O. (1), K. W. oraz B. O. (2) na okoliczności przebiegu zdarzenia z dnia 9 września 2012r. i ustalenia kręgu osób, które były świadkami zdarzenia na schodach oraz na tarasie. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Odwoławczy wydając wyrok z dnia 9 września 2014r. zalecił jedynie ustalenie kręgu osób, które faktycznie były wówczas na schodach i zdarzenie to obserwowały. Natomiast przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy musiał mieć na uwadze dalszy przebieg wydarzeń w sprawie tj. tych jakie rozegrały się na tarasie lokalu w którym odbywało się przyjęcie. Nie ma zatem racji skarżący, że Sąd Rejonowy oddalając wniosek o przesłuchanie wnioskowanych przez pełnomocnika świadków nie zastosował się do tych zaleceń, albowiem żaden z przesłuchanych podczas kolejnego rozpoznania tej sprawy świadków nie wymienił nawet jednej z tych osób jako świadków wydarzeń, które rozegrały się na schodach bądź jako osoby, które widziały przebieg „bijatyki” wśród gości na tarasie. Zasadnie więc Sąd Rejonowy oddalił te wnioski jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym bardziej, że od zdarzenia upłynął już w tym momencie okres 4 lat i jest wysoce wątpliwe aby zawnioskowane osoby miały jakiegokolwiek informacje o zdarzeniu będącym przedmiotem zarzutu, skoro na wcześniejszym etapie postępowania żadna ze stron nie wnioskowała o ich przesłuchanie, a zatem argumentacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest chybiona.

Za niezasadny Sąd Odwoławczy uznał także zarzut pełnomocnika sformułowany w pkt II apelacji dotyczący naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci przepisu art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk w zw. z art. 442 § 3 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka K. K. na tożsame okoliczności, o których świadek zeznawał w sumie trzykrotnie, w tym dwukrotnie na rozprawach sądowych. Kolejne przesłuchanie tego świadka miało zdaniem skarżącego pozwolić ustalić czy świadkiem tego zdarzenia był D. K., zachowania oskarżyciela posiłkowego i oskarżonych w dniu zdarzenia, miejsca i odległości w jakich znajdował się świadek od uczestników zdarzenia. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie ten wniosek został oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk, jako nieprzydatny do stwierdzenia wnioskowanych okoliczności i zmierzający ewidentnie do przedłużenia postępowania, albowiem podczas ostatniego przesłuchania tego świadka na rozprawie ustalono, że świadek nie pamięta wielu szczegółów z uwagi na upływ czasu (kilku lat od zdarzenia) i potwierdził wcześniejsze zeznania. Natomiast w trakcie wcześniejszych dwóch przesłuchań na wszystkie wskazane okoliczności świadek K. K. został już przesłuchany, a zatem wniosek o kolejne – czwarte przesłuchanie tej osoby zmierzał do przedłużenia postępowania. Nie ma zatem racji skarżący, iż Sąd Rejonowy nie wykonał zalecenia wnikliwego przesłuchania tego świadka.

Reasumując argumentacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego podniesiona w pkt III i IV apelacji doprowadziła do zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego M. F. (1) poprzez wyeliminowanie z opisu przypisanego mu czynu tego, że oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej i ustalenia, iż M. F. (1) nie odpierał bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje zdrowie. Wobec powyższego nie było prawidłowe przypisanie M. F. (1) popełnienia przestępstwa z

art. 157 § 1 k.k. w warunkach określonych w art. 25 § 2 k.k. Powyższe ustalenia – czynione na niekorzyść oskarżonego – spowodowały konieczność zmiany wyroku także w przedmiocie kwalifikacji prawnej popełnienia przestępstwa poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania i wymiaru kary przepisu art. 25 § 2 k.k. Natomiast Sąd Okręgowy dokonując zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego M. F. (1), zgodnie z przepisem art. 454 § 2 kpk w brzmieniu obowiązującym w dniu 09.09.2012r. (w dacie popełnienia czynu) i w dacie wniesienia aktu oskarżenia w tej sprawie, nie mógł orzec surowszej kary pozbawienia wolności. Zakaz *ne peius* obejmuje swoim zakresem nie tylko podwyższenie kary pozbawienia wolności – zarówno orzeczonej z warunkowym zawieszeniem, jak i bez warunkowego zawieszenia jej wykonania- ale również wymierzenie dopiero w instancji odwoławczej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, gdy taka kara nie została orzeczona przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy uznał, iż wymierzona oskarżonemu kara grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych jest w pełni adekwatna do okoliczności popełnienia tego czynu, jak również stopnia winy i społecznej szkodliwości występku, przy zastosowaniu instytucji z art. 37a k.k., która umożliwia wymierzenie kary o charakterze wolnościowym w przypadku występkę zagrożonego karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat. Uwzględniając właściwości i warunki osobiste oskarżonego M. F. (1) oraz dotychczasową niekaralność uznać należy, iż kara grzywny spełni swoją funkcję prewencyjną w zakresie celów wychowawczych. Należy mieć bowiem na uwadze, że do popełnienia przypisanego mu czynu doszło w trakcie zabawy weselnej, pod wpływem emocji spowodowanych negatywnymi zachowaniami pokrzywdzonego oraz na skutek spożytego alkoholu. Oskarżony M. F. (1) w czasie popełnienia czynu miał 30 lat, obecnie ma 36 lat i nie był wcześniej karany (k.513), a zatem czyn ten należy uznać za występki incydentalny w życiu oskarżonego. Kara grzywny będzie więc adekwatną i wystarczającą odpłatą za naruszenie porządku prawnego, a wysokość grzywny jest dostosowana do możliwości zarobkowych oskarżonego, który prowadzi działalność gospodarczą, posiada dom i samochód, a na utrzymaniu ma żonę i dwoje dzieci.

Sąd Odwoławczy uznał jednocześnie za stosowne podwyższenie orzeczonego środka kompensacyjnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego do 4.000 złotych. W realiach niniejszej sprawy, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nawiązkę w wysokości 2.000 złotych uznać należy za nieadekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego oraz przede wszystkim do doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia mają trwałe skutki, gdyż jak wynika z opinii biegłych z ZMS powikłania od zabiegu stenowania tętnicy szyjnej mogą się pojawić nawet po kilku latach od zabiegu i mogą być bardzo poważne, gdyż zakrzep bądź ponowne zwężenie tętnicy grozi udarem niedokrwiennym mózgu. Jakość życia chorego po zabiegu także się pogarsza, gdyż chory musi ograniczyć aktywność fizyczną mogącą prowadzić do urazu lewej powierzchni szyi oraz przewlekle przyjmować leki regulujące krzepliwość krwi w naczyniach mózgowych (k.382). Istotne znaczenie ma więc w tym wypadku przede wszystkim stopień uciążliwości i czas trwania cierpień psychicznych oraz wpływ działań oskarżonego na życie pokrzywdzonego. Cierpienia psychiczne pokrzywdzonego niewątpliwie wiązały się ze stresem, niepokojem i pogorszeniem komfortu życia przez okres leczenia urazu. Zdaniem Sądu Okręgowego nawiązka w wysokości 2000 zł jest zbyt niska w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i nie uwzględnia jego skutków. Natomiast kwota 4000 zł jest adekwatna do rozmiaru szkody niemajątkowej, a także pozostaje w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość dla pokrzywdzonego w aktualnym stanie majątkowym.

Brak jednak uzasadnienia do zasądzenia zadośćuczynienia w miejsce orzeczonej przez Sąd Rejonowy nawiązki w sytuacji, gdy Sąd wprawdzie był związany wnioskiem złożonym w trybie art. 46 k.k., ale swobodnie mógł wybierać między zasądzeniem zadośćuczynienia albo nawiązki. Natomiast nie ma racji skarżący wnosząc o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w wysokości 500 zł. Sąd Rejonowy nie miał podstaw do zasądzenia odszkodowania wobec braku przedłożenia przez pokrzywdzonego dokumentów potwierdzających wysokość poniesionych kosztów leczenia. Wobec wystąpienia wątpliwości co do rozmiaru wyrządzonej szkody sąd rozstrzyga ją w granicach możliwości dowodowych. Gdy wysokości szkody nie da się ustalić, sąd zasadnie orzekł nawiązkę. Rzeczą sądu nie jest przecież poszukiwanie dowodów, ale weryfikacja tych, które zgłoszą strony zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności procesu

obowiązującą również pod rządem ustawy procesowej sprzed nowelizacji. Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy dwukrotnie podwyższył wysokość nawiązki orzeczonej na rzecz pokrzywdzonego P. W..

Mając powyższe na uwadze, orzeczono, jak w wyroku - przy czym orzeczenie o kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym zapadło w oparciu o przepis art. 636 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego M. F. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w części na niego przypadającej, ze względu na stan majątkowy oskarżonego i jego możliwości zarobkowe. Natomiast wobec nieuwzględnienia apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w zakresie oskarżonego T. F., Sąd obciążył oskarżyciela posiłkowego P. W. opłatą w kwocie 60 zł za II instancję, ale zwolnił go od pozostałych kosztów sądowych, uznając że przemawiają za tym względy słuszności.